ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA
VOL. I, 3 SECTIO H 1967

Z Katedry Ekonomii Politycznej Wydziału Ekonomicznego UMCS
Kierownik: doc. dr Henryk Chołaj

Henryk CHOŁAJ

Zagadnienie uwzględniania czynnika ziemi w praktyce gospodarowania ZSRR. Ekskurs historyczny

Charakter wykorzystania ziemi zależy od wielu czynników — przyrodniczych, historycznych, technicznych. Jednakże we wszystkich przypadkach decydującą rolę odgrywają warunki społeczno-ekonomiczne. Szczególne okoliczności historyczne, w jakich się dokonywała budownictwo socjalistyczne ZSRR, sprawiły, że renta gruntowna jako instrument allokacji nie była używana i nie odgrywała roli jako narzędzie wyboru ekonomicznego (aczkolwiek nie było to wyrazem obiektywnej konieczności działającej permanentnie). Ziemia w ZSRR (jak i w Polsce) znajduje się w zasadzie poza rachunkiem ekonomicznym typu rynkowego. Świadczą o tym chociażby istrukcje obowiązujące obecnie w badaniach ekonomicznej efektywności inwestycji. W praktyce jednak zasady powyższe nie były stosowane konsekwentnie.

Formy wykorzystywania ziemi w ZSRR nie były niezmienne. Świadczą o tym także poniższe przypadki uwzględniania czynnika ziemi w praktyce gospodarowania ZSRR. Fakty te są interesujące nie tylko jako dowód na istnienie wyjątków od reguły nieodpłatnego użytkowania ziemi i dopuszczenie ekwiwalentnego charakteru wykorzystywania ziemi. Są one wymownym świadectwem konfliktu między sztywnością i nieadekwatnością doktryny a wymogami życia, są także świadectwem potrzeby pragmatycznego określania form i warunków wykorzystywania ziemi i jej bogactw naturalnych przez różnorodnych użytkowników. Chociaż nie operowano przy tym naukową terminologią, jako że decyzje gospodarcze zwrócone są nie w stronę środowiska naukowego, to jednak dotyczyły one szerokich kół praktyków gospodarczych.

1. Niezmiernie interesujący jest fakt stosowania swoistej opłaty za ziemię w sowchozach radzieckich w latach 1923—1927, co zostało wpro-

wadzone po przejściu od komunizmu wojennego do NEPu. Jak można przypuszczać, stanowi to rozwinięcie leninowskich idei w sprawie warunków użytkowania ziemi znacjonalizowanej (w ZSRR). Znany jest list Lenina z 25 X 1921 r. do Kurskiego w kwestii dzierżawy i koncesji w rolnictwie.

„Trzeba wnikliwie rozpatrzyć sprawę dzierżawy i koncesyj w rolnictwie. Rozpatrzona była nie dość wnikliwie. Zasada, w myśl której dzierżawa jest niedopuszczalna, ma ogromne znaczenie. Kto uprawia, ten włada. Dzierżawy nie powinno być. A dzierżawa sowchozu lub „ziemi nie uprawianej"? To trzeba wyodrębnić. To jest postać szczególna. Kto uprawia ten włada również w tym wypadku. Państwo jest właścicielem, uprawia dzierżawca sowchozu. Nie jest to właściwie dzierżawa we właściwym tego słowa znaczeniu. Jest to raczej przekazanie funkcji zarządzania. Trzeba w to wniknąć jak najbardziej gruntownie i szczegółowo".[1]

List do Kurskiego w kwestii dzierżawy i koncesji odnosi się do okresu przygotowań IX Zjazdu Rad, na którym postawiono problem środków rozwoju rolnictwa. Obowiązujące do tego czasu ustawodawstwo (dekret o socjalizacji ziemi) zupełnie zabraniało dzierżawy ziemi. Przejście do NEPu postawiło na porządku dziennym częściowe dopuszczenie dzierżawy ziemi, co uchwalił właśnie IX Zjazd Rad. Zjazd poruczył także Ludowemu Komisariatowi Rolnictwa opracowanie zbioru ustaw o ziemi odpowiednio do nowych potrzeb. Nowy „Ziemielnyj Kodeks" (dla RSFSR) został przyjęty w grudniu 1922 r. W odniesieniu do sowchozów Kodeks ten wprowadzał dwojaki tryb użytkowania ziemi: a) bezpośrednio przez organa Ludowego Komisariatu Rolnictwa sposobem gospodarczym; b) w drodze wydzierżawiania ziemi innym użytkownikom (na podstawie umowy). Gdy więc sowchozy nie były w stanie użytkować ziemi same, mogły pobierać czynsz wydzierżawiając ziemię. Oznaczało to zniesienie poprzedniego zwyczaju darmowego przekazywania ziemi instytucjom i organizacjom społecznym.[2] Sam kodeks nie precyzował jednak ekonomicznych warunków użytkowania. W charakterze rozwinięcia Kodeksu Rada Komisarzy Ludowych wydała dekret z 23 VIII 1923 r. — „Zasady dotyczące trybu, warunków i terminów wykorzystywania państwowych majątków ziemskich" — wprowadzający opłatę za ziemię w sowchozach (nazywanych wtedy państwowymi majątkami ziemskimi). Artykuł 8 tego dekretu stanowił:

„Za użytkowanie ziemi przez gospodarstwa radzieckie pobiera się opłatę ustaloną w formie pieniężnej. Podstawy obliczania wysokości czynszu dzierżawnego określi porozumienie Ludowego Komisariatu Rolnictwa i Finansów."

---

[1] W. Lenin: *Dzieła*, t. 36, Warszawa 1958, s. 584.

[2] K. Kosmiaczewskij: *Gosudarstwiennyje ziemielnyje imuszczestwa*, „Sielskoje i Lesnoje Choziajstwo", 1923, VIII.

Z obowiązku uiszczania opłaty pieniężnej były zwolnione niektóre kategorie sowchozów (gospodarstwa doświadczalne znajdujące się na utrzymaniu budżetu państwowego lub terenowego oraz gospodarstwa podległe Ludowemu Komisariatowi Zdrowia). Natomiast użytkowanie odpłatne na zasadzie czynszu dzierżawnego dotyczyło: a) sowchozów zjednoczonych w trusty i znajdujących się na rozrachunku gospodarczym; takich — najlepszych i największych — sowchozów było 1395 (wszystkie kategorie sowchozów zajmowały wtedy 2% użytków rolniczych w kraju); b) sowchozów przemysłowych obowiązanych dostarczać surowiec dla potrzeb przemysłu; „Sacharotrest" obejmował 1364 takie gospodarstwa rolne, a „Gosspirt" dysponował sowchozami o powierzchni 8 333 dziesięcin; c) tzw. sowchozów produktowych (ca 5000), których nikt nie chciał dzierżawić, a które przekazano instytucjom w celu wytwarzania produktów na cele samozaopatrzenia aprowizacyjnego. Zasada odpłatności użytkowania ziemi miała charakter ogólny i dotyczyła wszystkich — nie licząc obiektów doświadczalnych itp. — państwowych majątków ziemskich, tj. nie tylko sowchozów stanowiących 11% areału państwowych majątków ziemskich, ale i tzw. dochodnych statii (24,5% tegoż areału; 64,5% stanowił państwowy zapas ziemi nie mającej tymczasem bezpośredniego przeznaczenia).[3] Owe „dochodnyje statii" to były obszary gruntów o charakterze rolniczym, często znajdujących się w niskiej kulturze, które państwo wykorzystywało w celu osiągnięcia dochodów drogą ich odpłatnego wydzierżawiania — na podstawie umów — przedsiębiorstwom, różnym zrzeszeniom i instytucjom.[4]

Wprowadzenie zasady odpłatnego użytkowania ziemi przez sowchozy (coroczny obowiązek uiszczania płatności) wiązało się ze zmianą metod gospodarowania, jaka nastąpiła po odejściu od polityki komunizmu wojennego. Sowchozy przestały być instytucjami budżetowymi. Aby uczynić z nich gospodarstwa dochodowe, przestawiono je na tzw. rozrachunek handlowy (choć w latach 1922—1923 były one deficytowe), wprowadzony wówczas tak w przedsiębiorstwach przemysłowych, jak i rolniczych. Rozrachunek handlowy był związany po pierwsze — z kategorią zysku, do wygospodarowania którego dążyły jednostki gospodarcze, po drugie —

---

[3] A. I. Izrajłowicz: *Nienałogowyje dochody*, Moskwa 1929, s. 162.

[4] Ustawodawstwo obowiązujące do 1925 r. przewidywało, że grunty państwowe przekazywane sowchozom jako „dochodnyje statii" przyjmują sowchozy na podstawie specjalnych umów. Za wykorzystywanie ziemi przez sowchozy ich trusty były obowiązane uiszczać czynsz dzierżawny. W praktyce jednak wymogi te nie były przestrzegane, a czynsz dzierżawny nie był płacony należycie. W 1925 r. praktyka ta została usankcjonowana przez Radę Komisarzy Ludowych, która uchwaliła: „Uznać za niezbędne uwolnienie wszystkich gospodarstw radzieckich znajdujących się w dyspozycji Ludowego Komisariatu Rolnictwa od uiszczania czynszu dzierżawnego za te działki, których nie wykorzystują one bezpośrednio".

z samowystarczalnością finansową i po trzecie — z całkowitą samodzielnością w swej działalności. Sowchozy płaciły wtedy tzw. jednolity podatek rolniczy według przeciętnej stawki powiatowej [5], przy czym podatkiem były obłożone wszystkie grunty orne, niezależnie od tego, w jakim stopniu były one efektywnie wykorzystywane. Oprócz zaś powyższego podatku nałożono w 1923 r. na sowchozy również czynsz dzierżawny za ziemię. Po wprowadzeniu stosunków rynkowych, charakterystycznych dla NEPu, sowchozy musiały wytrzymywać ostrą konkurencję z tańszym zbożem chłopskim.[6] Część sowchozów okrzepła i przystosowała się do warunków konkurencji rynkowej, inna część stała się — przy jednolitych cenach rynkowych — deficytowa i podupadła. Wystąpiło wtedy zjawisko likwidacji znacznej części sowchozów deficytowych — pewna ich ilość została przekazana chłopom w dzierżawę (dotyczy to sowchozów zorganizowanych w trusty, a nie tzw. kołchozów przemysłowych — tytoniowych, buraczanych itd.).

Obciążenie sowchozów z tytułu czynszu dzierżawnego było kalkulowane mniej więcej na tym samym poziomie, co podatek rolniczy (według pierwotnego projektu Ludowego Komisariatu Finansów 1 rubel złoty za jedną dziesięcinę użytków rolnych [7]). F. Galewius podaje globalną sumę wartości wszystkich gałęzi produkcji dla sowchozów (była to głównie produkcja ziemiopłodów). Na jedną dziesięcinę przypadała mianowicie wartość produkcji globalnej: 21 rubli w 1923/24 r., 34 ruble w 1924/25 r., 50 rubli w 1925/26 r.[8] Ten sam autor na podstawie sprawozdawczości 9 wybranych trustów obwodowych w 1923/24 r.[9] podaje w innym miejscu dane dotyczące udziału produkcji „czynsz dzierżawy za ziemię" w kosztach produkcji ziemiopłodów. I tak przeciętne koszty produkcji na 1 dziesięcinę gruntów ornych w sowchozach wynosiły 51,4 rubla, w tym czynsz 1,6 rubla, a więc 3,2% wszystkich kosztów produkcji, podczas gdy podatek rolniczy stanowił 0,4 rubla, czyli 0,9% wszystkich kosztów. Jeśli chodzi o udział „czynszu" w kosztach produkcji poszczególnych ziemiopłodów to, największy był on przy jęczmieniu, a mianowicie 5,7% (2,2 rubla w stosunku do 38,2 rubla), natomiast podatek tylko 1,1% kosztów. Najmniejszy udział „czynszu" występował przy ziemniaku, gdyż tylko

---

[5] Por.: *Gosudarstwiennyje ziemielnyje imuszczestwa i ich ispolzowanije,* Moskwa 1928; M. I. Łacis: *Sowietskije choziajstwa,* Moskwa 1924.

[6] Por.: M. S. Golendo: *K woprosu o sowchozach, „Planowoje Choziajstwo",* 1925, nr 4.

[7] Por.: Łacis: *op. cit.,* ss. 64—66.

[8] F. Galewius: *K problemie sowchoznogo stroitielstwa,* „Na Agrarnom Frontie", 1926, nr 11—12.

[9] F. Galewius: *K woprosu o biudżetie i kapitałach sowchozow,* „Na Agrarnom Frontie", 1925, nr 5—6.

0,8% ogółu kosztów (1,3 rubla w stosunku do 188,2 rubla na jedną dziesięcinę), podatek zaś tylko 0,7%. Największa rozpiętość pomiędzy podatkiem a „czynszem" występowała przy lucernie, gdzie na jedną dziesięcinę przypadało 2 ruble „czynszu" i 0,2 rubla podatku. Najwyższe sumy z jednej dziesięciny użytkowanej ziemi płaciły sowchozy przemysłowe (plantatorskie). Szczególnie dotyczy to sowchozu „Sacharotresta", który za przekazane mu ziemie uiszczał czynsz dzierżawny równy 7,8 rubla w Republice Rosyjskiej i 8,7 rubla w Republice Ukraińskiej. „Spirttrest" na Ukrainie płacił nawet 10,7 rubla za 1 dziesięcinę.[10]

Warto przedstawić główne wytyczne w sprawie ustalania wysokości opłaty za ziemię, zawarte w uchwale Ludowego Komisariatu Rolnictwa oraz Finansów z 2 IX 1924 r. Według tych wytycznych wysokość czynszu dzierżawnego obliczana była [11] na podstawie przeciętnej wysokości czynszów dzierżawnych w danym rejonie (według poszczególnych klas gleby). Sposób obliczania czynszu dzierżawnego za użytki rolne był dwojaki: a) według dochodowości czystej użytków rolnych określanej na podstawie urodzajności gleb (w drodze porównywania nakładów i efektów na jednostkę powierzchni); b) według długoletnich czynszów dzierżawnych. Jeśli chodzi o sposób pierwszy, to dochodowość tę określano na podstawie danych z lat 1909—1914, przeliczając ją następnie na złote ruble radzieckie. Urzędy gubernialne grupowały wszystkie ziemie na klasy jakościowe w poszczególnych rejonach, po czym obliczały dochód globalny z 1 dziesięciny gruntów ornych, łąk itd., odliczając od tego nakłady. W ten sposób wyprowadzano dochód czysty dla gleb najlepszych, przeciętnych i najgorszych każdego rejonu. Z otrzymanej sumy dochodu czystego potrącano 8% z tytułu kosztów zarządzania i powinności obciążających ziemię. Resztę uznawano za dochód czysty równy 6,5% „cenności" ziemi. Tę ostatnią znajdowano w drodze kapitalizacji. Jeśli więc np. dochód czysty z 1 dziesięciny wynosił 8,28 rubla, to „cenność" ziemi równała się $\frac{8,28 \cdot 100}{6,5} = 124,43$ rubla. Czynsz dzierżawny za ziemię uznawano za równy 3% owej sumy (3% od 124,43 = 3,82 rubla), minus podatek rolniczy. Ponieważ w cytowanym tu przykładzie [12] podatek ten wynosił 1,5 rubla, przeto ostatecznie czynsz dzierżawny wynosił 3,82 — 1,5 = 2,32 rubla. Jeśli chodzi o drugi sposób obliczania czynszu dzierżawnego, to brano pod uwagę przeciętną wysokość czynszu dzierżawy z lat 1909—1914, odliczając od tego 7% z tytułu kosztów zarządzania i powinności ciążących na ziemi. Powstałą rentę kapitalizowano z 5%, czyli mnożono przez 20,

[10] Izrajłowicz: *op. cit.*, s. 162.

[11] S. I. Orłow: *Dochody ot ziemielnych imuszczestw obszczegosudarstwiennogo i miestnogo znaczenija*, Moskwa 1926; E. S. Poljuta: *Osnowy ziemielnogo kadastra*, Woroneż 1926.

gdyż przedwojennych obliczeń suma ta stanowiła ca 5% ceny 1 dziesięciny. 3% od obliczonej w ten sposób ceny 1 dziesięciny — minus podatek rolniczy, jak w przykładzie poprzednim — stanowiło wielkość poszukiwanego czynszu dzierżawnego 1 dziesięciny. Tak np. jeśli „cenność" 1 dziesięciny = 130 rubli, to 3% z tego = 3,6 rubla, zaś czynsz = 3,6 — 1,7 rubla podatku = 2,2 rubla.

Trusty rolnicze znajdowały się w stanie deficytu do 1926 r.[13] W 1924/25 r. obliczono potrzeby sowchozów w zakresie uzupełnienia środków obrotowych — do niezbędnego poziomu — na 11 milionów rubli. W sumie tej mieściło się 5,5 miliona rubli na spłatę należności z tytułu podatku rolniczego, czynszu dzierżawnego i spłaty zaciągniętych kredytów. Wskutek tego anulowano sowchozom zobowiązania z tytułu podatku obrotowego i czynszu dzierżawnego za 1922/23, 1923/24 r. oraz z tytułu czynszu dzierżawnego za 1924/25 r.[14] W 1925/26 r. około połowa sowchozów wykazywała deficyt wielkości 2 mln rubli. Uchwałą z 16 III 1927 r. Rada Komisarzy Ludowych postanowiła zwolnić sowchozy od obowiązku uiszczania czynszu dzierżawnego za użytkowanie ziemi. W 1928 r. „Sacharotrest" również został zwolniony od uiszczania czynszu dzierżawnego. Przyjęty w 1928 r. „Zakon o ziemlenstrojstwie i ziemlepolzowanji" wprowadza w artykule 36 „uwolnienie sowchozów od czynszu dzierżawnego za użytkowane ziemie" jako środek mający na celu realizację zadań stojących przed rolnictwem.

W ten sposób zapanowała zasada nieodpłatnego użytkowania gruntów, a zasada odpłatności została potępiona. W toku dyskusji nad nowymi zasadami użytkowania ziemi w ZSRR znany ówcześnie ekonomista Kricman stwierdził, że z naczelnej linii polityki państwa na wsi wynika takie traktowanie nacjonalizacji ziemi, które wzmagałoby specjalistyczną tendencję rozwoju, co m. in. oznacza zniesienie odpłatności użytkowania ziemi.[15] Negatywnie oceniono również przeprowadzane przedsięwzięcie:

> „Te istniejące kodeksy gruntowe noszą na sobie piętno pierwszego etapu naszej polityki rolnej i gruntowej, etapu naszego odwrotu ekonomicznego." [16]

2. W tym samym okresie, co czynsz dzierżawny za użytkowanie gruntów przez sowchozy, wprowadzono w ZSRR — z inicjatywy Gosplanu — opodatkowanie na rzecz władz centralnych gruntów miejskich („rentnoje

[12] O r ł o w: *op. cit.*, s. 46.

[13] P. L e ż n i e w - F i ń k o w s k i: *Sowchozy i kołchozy*, Moskwa 1928, s. 69.

[14] G o l e n d o: *op. cit.*

[15] I. K r i c m a n: *Nowyj etap* [w:] *Osnownyje naczała ziemlepolzowanija i ziemleustrojstwa*, Moskwa 1927, s. 50.

[16] Por.: *Trudy pierwoj wsiesojuznoj konfieriencii agrarnikow-marlenitow*, t. I, Moskwa 1930, s. 337 (wypowiedź S. Pawłowa).

obłożenije") nie obciążonych podatkiem rolniczym. Chodzi tu o uchwaloną na III Sesji Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR ustawę z 12 XI 1923 r. „o ściąganiu renty w miastach", zatwierdzoną przez Radę Komisarzy Ludowych 29 V 1924 r.

Miasta rosyjskie od najdawniejszych czasów rozporządzały znacznymi obszarami gruntów, których użytkowanie było regulowane żywiołowo na podstawie transakcji handlowych. Podobnie jak Wielka Rewolucja Francuska, tak i Rewolucja Październikowa pozbawiła miasta rosyjskie znacznych obszarów ziemi, jednakże miasta (wydziały komunalne rad miejskich) nadal dysponowały znaczną ilością gruntów, w stosunku do których krzyżowały się interesy poszczególnych użytkowników wysuwających różnorodne wymogi względem gruntów miejskich. Ziemie miejskie dzielono na: 1) ziemie pod zabudowę mieszkaniową, fabryczną i pomieszczenia handlowe; 2) ziemie zajęte przez drogi itd.; 3) ziemie nie zabudowane, które dzielono na: a) ziemie przeznaczone pod zabudowę, b) wykorzystywane rolniczo, c) place handlowe itp. W okresie komunizmu wojennego użytkowanie ziemi było regulowane ustawodawstwem.

Wprawdzie słynny dekret „o ziemi" zabraniał dzierżawy ziemi, ale wydany prawie po roku dekret z 18 VIII 1918 r. „o zniesieniu prawa prywatnego posiadania nieruchomości miejskich" stanowił, że we wszystkich bez wyjątku miastach lokalne organa władzy powinny ustalać czynsz dzierżawny pobierany od zabudowanych i nie zabudowanych działek gruntu, znajdujących się w użytkowaniu osób prywatnych i organizacji społecznych. Tak więc dekret ów zapoczątkował zasadę płatnego użytkowania ziemi w miastach. W 1921 r. postanowiono z kolei, że czynsz dzierżawny powinien być pobierany za grunty znajdujące się nie tylko w użytkowaniu osób prywatnych i organizacji społecznych, ale i w użytkowaniu instytucji oraz przedsiębiorstw państwowych. Mimo tych zarządzeń ściągania czynszu dzierżawnego za użytkowanie gruntów miejskich w okresie komunizmu wojennego, w praktyce [17] nie odbywało się (stało się to dopiero po wprowadzeniu NEPu). Znaczna część gruntów znalazła się w użytkowaniu przedsiębiorstw państwowych, które — przy poparciu WSNCh — odmawiały płacenia czynszu dzierżawnego, co prowadziło do konfliktów pomiędzy przedsiębiorstwami państwowymi i komitetami wykonawczymi rad miejskich. Sprzeczności te zostały rozstrzygnięte właśnie ustawą z 12 XI 1923 r. nakładającą obowiązek płacenia specjalnego podatku zwanego rentą. W rezultacie obok użytkowania ziemi na zasadzie umowy dzierżawnej wprowadzono nową formę odpłatnego użyt-

---

[17] Spośród 279 miast Rosyjskiej Republiki Radzieckiej ściągnięto czynsz dzierżawny: w 1921 r. — 2,5%, w 1922 r. — 41,6%. Por. A. M. Gibszman: *Gorodskije ziemli*, „Kommunalnoje Dieło", 1924, nr 10.

kowania ziemi w miastach (od obowiązku tego zostały zwolnione państwowe przedsiębiorstwa pozostające na budżecie państwa lub budżetach lokalnych).

NEP spowodował więc zasadniczą zmianę sytuacji w tej dziedzinie. Teoretyczne przesłanki ustawy z 12 XI 1923 r., które zresztą wydawały się wątpliwe niektórym ówczesnym ekonomistom radzieckim, sprowadzały się do tego, że wszystkie ziemie stanowią własność państwa, do którego należy cała renta gruntowa.

„Tak więc w ustawie o ściąganiu renty znalazła częściowy wyraz ekonomiczny zasada nacjonalizacji ziemi.”[18]

Sądzono, że wprowadzenie płatności rentowych spowoduje szereg pozytywnych skutków dla państwa, a przede wszystkim zmusi miasta do sporządzania bilansu ziemi i ich ekonomicznej oceny.[19] Wprowadzenie płatności rentowych miało też na celu uporządkowanie użytkowania ziemi.

Biorąc za punkt wyjścia występowanie renty gruntowej w warunkach nacjonalizacji ziemi, ustawa przewidywała ściągnięcie jej od wszystkich faktycznych użytkowników ziemi (w związku z tym w kołach ekonomistów zgrupowanych wokół Ludowego Komisariatu Finansów i innych resortów dyskutowano nad tym, czym jest renta gruntowa w ówczesnych warunkach i jak można ją określać). Ściślej biorąc, ustawa przewidywała ściąganie renty od dwóch rodzajów użytkowania ziemi — miejskiej i eksploatowanej przez transport. Ale i te ziemie nie podlegały w całości działaniu ustawy, gdyż przewidywano szereg wyjątków, jak np. w miastach ziemie użytkowane w sposób niedochodowy, jak ulice, parki, ogródki dziecięce oraz place zajęte przez instytucje państwowe.

„Cechą świadczącą o dochodowym użytkowaniu ziemi jest cel użytkowania ziemi. Samo pojęcie renty sugeruje taki rodzaj dochodu, który powstaje jak gdyby sam przez się, wskutek szczególnych walorów danej działki gruntu. Takie właśnie źródło dochodu dodatkowego z ziemi przewiduje ustawa.”[20]

Ustawa zakładała, że renta miejska stanowi normalne zjawisko i zwalniała od jej płacenia tylko grunty o specjalnym przeznaczeniu, a mianowicie: a) kanały, błota itd.); b) ulice i place, z wyjątkiem placów handlowych; c) skwery miejskie, bulwary, parki, stadiony sportowe; d) urządzenia wojskowe.[21]

---

[18] I. Kokszajski: *Zakon o wzimanii renty i riezultaty jego primienienija*, „Sowietskoje Stroitielstwo”, 1926, V—VI.

[19] A. K-r.: *Ziemlepolzowanije i ziemielnaja rienta*, „Ekonomiczeskaja Gazieta”, z 7 XII 1924.

[20] *Ibid.*

[21] 11 lipca 1924 r. wydano zarządzenie zwalniające grunty miejskie wykorzystywane rolniczo od płacenia renty i wprowadzające w odniesieniu do nich podatek rolniczy.

Ustawa przewidywała ściąganie renty na rzecz państwa w takim stopniu, jaki odpowiada minimalnej dochodowości ziemi, pozostawiając pozostałą część organizacjom komunalnym. Zachowując nazwę renty (pamiętajmy o umowności terminologii zastosowanej przy stylizacji ustawy) autorzy ustawy podkreślali zapewne, że przy ustalaniu płatności bierze się za punkt wyjścia potencjalną, a nie faktyczną dochodowość ziemi. Zachowanie terminu „renta" dawało więc określoną dyrektywę dla taryfikacji.

Ustawa przewidywała pobieranie w mieście renty podstawowej na rzecz budżetu państwa w wymiarze jednakowym — ustalanym oddzielnie na każdy rok budżetowy — dla wszystkich ziem danego miasta, lecz różnym dla różnych miast, oraz renty dodatkowej na rzecz organów municypalnych. Określenie wysokości renty podstawowej zastrzeżono do kompetencji władz centralnych, a renty dodatkowej — władz lokalnych. Renta podstawowa to minimalna renta, którą powinien przynosić każdy kawałek gruntu miejskiego, niezależnie od położenia w obrębie strefy miejskiej. Punktem wyjścia miał tu być przeciętny dochód czysty przylegających do miasta gruntów użytkowanych rolniczo, a więc dochód czysty, jaki istniałby, gdyby nie było na nich miast i grunty te byłyby użytkowane podobnie jak inne ziemie otaczające miasto, a więc przy uprawie ziemiopłodów typowych dla danej okolicy. Renta podstawowa w odniesieniu do każdego miasta i punktu linii kolejowej jest rentą minimalną. Jej wysokość zależy od: 1) jakości gleby i 2) warunków rynkowych i innych czynników ekonomicznych panujących w danym rejonie podmiejskim. Ustawa z 12 XI 1923 r. przewidywała obliczanie stawek renty podstawowej przy pomocy dwóch metod: 1) uwzględniającej dochód czysty w drodze porównywania nakładów i wyników; 2) uwzględniającej czynsz dzierżawny pobierany za tę ziemię. Stawki renty podstawowej powinny być ustalane w oparciu o ziemie przylegające do miast i tras komunikacyjnych według najmniej produkcyjnego sposobu ich użytkowania.

Ustawa z 12 XI 1923 r. ustalała również pobieranie tzw. renty dodatkowej na rzecz organów municypalnych. Renta dodatkowa tworzy się zupełnie niezależnie od tych warunków ekonomicznych, jakie istnieją w rolnictwie podmiejskim (dochodowość czysta rolnictwa, związana m. in. z różnicami w urodzajności gleby, nie ma żadnego wpływu na wysokość renty miejskiej). Dla określenia jej wysokości miały znaczenie takie czynniki jak uzbrojenie terenu, układ sieci komunikacyjnej, intensywność zabudowy itp.[22] U podstaw renty dodatkowej leżała więc cecha współ-

[22] „Ustawa ta jest skonstruowana logicznie: jako monopolistyczny właściciel ziemi państwo ściąga minimalną część renty, odpowiadającej do pewnego stopnia rencie „absolutnej", miastom zaś pozostaje renta dodatkowa odpowiadająca rencie

czesnych miast, polegająca na ograniczoności linii kanalizacyjnych, oświetleniowych, co zmusza do zabudowy wysokościowej.[23] O ile więc „renta podstawowa" miała obejmować m. in. rentę rolniczą, o tyle „renta dodatkowa" — rentę różniczkową miejską (budowlaną), obliczaną według faktycznej renty miejskiej właściwej dla poszczególnych części miasta, ulic, osiedli mieszkaniowych itp.[24] Według Centralnej Komisji Ocen czynsze dzierżawne za podmiejskie grunty orne, ogrody warzywne, a nawet grunty pod zabudowę na peryferiach miasta są najodpowiedniejszymi wskaźnikami renty podstawowej, gdyż od tych peryferii zaczyna się już, w kierunku centrum miasta, narastanie renty różniczkowej miejskiej. Tak więc na peryferiach miasta renta dodatkowa nie występuje; od punktu zerowego narasta ona w kierunku centrum.

Od dodatkowej renty, podobnie jak i od podstawowej, zwalniano ziemie nie przynoszące dochodów, użytkowane przez różne organizacje społeczne, a także położone pod budynkami należącymi do organizacji będących na budżecie państwowym, albo komunalnym. Według wstępnych obliczeń „płatności rentowe" powinny dać państwu 6 000 000 rubli, z czego $^{1}/_{3}$ przewidywano na pokrycie kosztów ściągania.[25] Tak więc Ludowy Komisariat Finansów nadawał temu nie tyle znaczenie praktyczne, ile pryncypialne, a więc inaczej niż terenowe organy komunalne, które — będąc z jednej strony płatnikiem renty podstawowej do budżetu

---

różniczkowej" (A. K. Smirnow: *Gorodskoje ziemielnoje chozіajstwo,* „Kommunalnoje Dieło", 1927, nr 10—11.

O ile „rentę dodatkową" można by istotnie uznać za rentę różniczkową miejską, o tyle uznanie „renty podstawowej" za rentę absolutną — jak chce tego Smirnow — jest niemożliwe. Po pierwsze, renta absolutna równa dochodowi czystemu z rolnictwa terenów podmiejskich obejmuje — lub może obejmować — nie tylko dochód typu rentowego, ale i odpowiednik zysku od kapitału. Po drugie, według Marksa, renta absolutna nie jest bynajmniej jednakowa dla wszystkich gruntów; może ona być jednakowa tylko wówczas, gdy na poszczególne działki zostały wydatkowane jednakowe kapitały, Marks odnosi bowiem rentę do kapitału. Po trzecie, wysokość „renty podstawowej" zależała od jakości gleby, dochodowości itp., a więc od czynników, które kształtują rolniczą rentę różniczkową (chociaż obejmując w założeniu cały dochód czysty nie była identyczna z rolniczą rentą różniczkową). Renta absolutna była w ZSRR zlikwidowana z monopolem prywatnej ziemi i dlatego błędne było wysuwanie kwestii jej ściągania. Jednakże w literaturze lat 30 był rozpowszechniony pogląd, że zamysł ustawy z 12 XI 1923 r. polegał na ściąganiu — w postaci renty podstawowej — od ludności miejskiej renty gruntowej absolutnej. Por. np. A. Dubinowski: *Ziemielnaja rienta,* „Kommunalnoje Chozіajstwo", 1924, nr 18, 19, 20.

[23] Por. F. Woskresienskij: *K rieformie rientnogo nałoga,* „Kommunalnoje Dieło", 1925, nr 10.

[24] A. K. Smirnow: *op. cit.*

[25] M. Smirnow: *Rientnoje obłożenije gorodskich ziemiel,* „Kommunalnoje Chozіajstwo", 1924, nr 4.

państwa, a z drugiej strony poborcą renty dodatkowej — miały duże nadzieje na zwiększenie dochodów.

Założenie, że państwo jako właściciel ziemi ma prawo żądać opłaty za jej użytkowanie, było dobitnie wyrażone w dokumencie Centralnej Komisji Ocen, gdzie występowało stwierdzenie, że użytkownicy ziemi osiągają z przekazanych im działek niejednakowe korzyści z wielu powodów, m. in. takich, które nie zależą od woli użytkownika (położenie, jakość gleby itd.). Głównym problemem było ustalenie stawek z gruntów już zabudowanych (zwłaszcza pod zabudowę mieszkaniową) w celu ustalenia dyspersji renty miejskiej dla poszczególnych części miasta.

Oficjalna instrukcja dla terenowych Komisji Ocen znalazła wykorzystywanie wszelkich dostępnych materiałów, w tym również przedwojennych. W praktyce komisje terenowe opierały się na materiałach przedwojennych[26] o przeciętnej dochodowości ziemi użytkowanej rolniczo. Próby określenia czystej dochodowości rolnictwa na podstawie badań budżetów chłopskich (1923 r.) dały nawet ujemną dochodowość czystą.[27] W niektórych przypadkach rzecz rozstrzygnięto arbitralnie, ustalając jej wysokość w większości miast na poziomie czynszu dzierżawnego za ogródki działkowe. Ustalanie stawek renty dodatkowej miało być przeprowadzane dwojakim sposobem: albo według przeciętnej — dla danego terenu — wysokości dochodu rolniczego (po potrąceniu nakładów itp.), albo według przeciętnego — dla danego rejonu — stosunku czynszu dzierżawnego do najniższego w danym mieście czynszu. W praktyce władze lokalne określały wysokość renty dodatkowej według własnego uznania (zastosowanie metody pierwszej dawało również wyniki ujemne).[28]

Określenie stawek renty było sprawą tak dalece skomplikowaną, że okazał się potrzebny specjalny i rozbudowany aparat przy centralnych i lokalnych organach państwowych dla określania stawek renty i ich stosowania. I tak np. co do renty podstawowej z ziem zajętych przez transport, wydatki związane ze ściąganiem renty przewyższały efektywne wpływy z tytułu płatności rentowych.

Choć wiele terenowych komisji ocen prawidłowo pojęło wymogi ustawy oraz wykazało wiele inicjatywy, Centralna Komisja Ocen powo-

---

[26] Interesującą próbę obliczenia stawek renty zawiera książka P. Czernyszewa: *Ziemielnaja rienta w gorodach orłowskoj gubiernii*, Oreł 1925. Autor przelicza wielkości przedwojenne na powojenne w oparciu o cenę żyta jako jednostkę przeliczeniową.

[27] Doświadczenia w zakresie wymiaru i ściągania tych płatności omawia L. Karcew: *K sud'bie rientnogo obłożenija gorodskich ziemiel*, „Wiestnik Finansow", 1925, nr 4.

[28] Por. W. Twierdochlebow: *Ziemielnaja rienta i jejo obłożenije za granicej i w ZSRR*, „Wiestnik Finansow", 1925, nr 1; P. Kutler: *O rieformie rientnogo obłożenija*, „Wiestnik Finansow", 1925, nr 6.

dując się wyłącznie względami fiskalnymi podniosła stawki renty podstawowej tak, że suma 1,5 mln rubli, jaka powstała na podstawie stawek zaproponowanych przez teren, została podniesiona do 4 mln rubli. Według Kokszajskiego [29] Centralna Komisja Ocen sprzeniewierzyła się głównemu wymogowi ustawy — ściągnięciu z postaci renty podstawowej tylko tej różniczkowej renty rolniczej, którą państwo traci (teoretycznie), przeznaczając ziemie znajdujące się w obrębie granic miasta, dla innego użytkowania niż rolnicze. Określenie rozmiarów renty podstawowej było niezmiernie trudne. Zasada określania stawek renty podstawowej na podstawie czystej dochodowości rolnictwa rolniczych gruntów podmiejskich stworzyła sytuację, w której częstokroć renta podlegająca spłacie państwu przewyższała maksymalny czynsz dzierżawny, jaki można było ściągnąć na miejscu.[30] Tak więc faktycznym płatnikiem renty podstawowej stały się rady miejskie, które zamiast stania się poborcami dochodów ze swoich ziem znalazły się w sytuacji dzierżawców deficytowych gruntów miejskich.[31]

W 1923/24 r. na terenie całego ZSRR otrzymano 799 000 rubli renty podstawowej. W 1924/25 r. przewidywano wpływ 7 000 000 rubli, zaś zrealizowano 1 765 000 rubli.[32] W 1925/26 r. ściągnięto 5 500 000 rubli, zaś w 1926/27 r. wielkość płatności rentowych wyniosła 20 000 000 rubli, z tego 6 000 000 z tytułu renty podstawowej, a 14 000 — dodatkowej.[33] Według danych Ludowego Komisariatu Finansów w latach 1923/24 i 1924/25 struktura płatników renty była następująca: osoby prywatne, stanowiące 83,9% użytkowników gruntu, płaciły 52,6% sumy renty (osoby prywatne płaciły stosunkowo mało, gdyż władały one niewielkimi zabudowaniami, a ponadto główna ich masa przypadała na małe miasteczka). Instytucje i przedsiębiorstwa prywatne, stanowiące 0,9% ogólnej puli gruntów rozdzielonych wśród użytkowników, płaciły 9,9% ogólnych wpływów, zaś wydziały komunalne, stanowiące 15,2% liczby użytkowników, płaciły 37,5% renty.[34]

Ustawa z 1923 r. nie mogła być wprowadzona w życie w tej postaci, jaką zakładał ustawodawca. Centralna Komisja Ocen przy ustalaniu stawek renty podstawowej na lata 1923/24 i 1924/25 odeszła faktycznie

---

[29] I. Kokszajski: *Ariendnyje ceny na ziemliu i stawki rienty w gorodach*, „Kommunalnoje Dieło", 1925, nr 23—24.

[30] W praktyce określania stawek renty podstawowej przez Centralną Komisję Ocen decydującą rolę odegrały ziemie ogrodnicze, położone wokół obszaru zabudowy miejskiej, a nie chłopskie grunty orne.

[31] A. K. Smirnow: *Gorodskoje ziemielnoje chozia jstwo*, „Kommunalnoje Dieło", 1927, nr 10—11.

[32] *Loc. cit.*

[33] G. Leplewski: *O rientnom obłożenii* „Kommunalnoje Dieło", 1927, nr 4.

[34] *Loc. cit.*

od pryncypialnej zasady ustawy. Chociaż więc ustawa z 12 XI 1923 r. nie została w pełni wprowadzona w życie, Ludowy Komisariat Finansów opracował nowy projekt ściągania płatności rentowych, który został nawet ogłoszony 30 IV 1927 r., wywołując falę komentarzy, m. in. w czasopismach „Kommunalnoje dieło" i „Kommunalnoje choziajstwo". Nowy projekt znosił płatności rentowe z gruntów wykorzystywanych przez transport, gdyż wydatki na ich ściągnięcie przewyższały wpływy i zachowywały podział płatności rentowych na podstawowe (przeznaczone dla budżetu republik związkowych) i dodatkowe. Według ustawy z 1923 r. stawki renty podstawowej powinny opierać się na faktycznych danych dotyczących czystej dochodowości ziemi oraz na wysokości czynszów dzierżawnych. Wskutek braku tego rodzaju danych nie można było określać faktycznej renty. Ludowy Komisariat Finansów proponował więc ustalenie w przybliżeniu minimalnej renty podstawowej oraz ustalenie granic renty dodatkowej. Renta staje się więc opłatą za wykorzystanie ziemi, uiszczaną w trybie podatku. Wszystkie miasta zostają podzielone na 5 grup na podstawie takich czynników wpływających na dochodowość i wycenę gruntów miejskich jak administracyjne znaczenie miasta, liczba ludności, rozwój handlu i przemysłu, zamożność ludności i przeciętna przedwojenna cena ziemi otaczającej miasto. Stawki renty podstawowej dla każdej grupy miast powinny być ustalane na podstawie przeciętnych czynszów dzierżawnych za ziemie podmiejskie, przy czym ustalane nie w liczbach bezwzględnych, lecz jako odpowiednie wielokrotności stawki podstawowej — oddzielnie dla każdego rodzaju użytkowania (ogrody, zabudowa mieszkaniowa, powierzchnie pod przedsiębiorstwami handlowymi), zależnie od rentowności ziem każdej kategorii. Pomiędzy ustawą z 1923 r. a projektem z 1927 r. można więc stwierdzić dwie różnice: 1) stawki renty podstawowej nie będą więcej ustalane oddzielnie — dla każdego miasta; podobnie ekonomicznie miasta łączy się w grupy, przy czym rentę rozumie się nadal jako określoną opłatę kompensującą państwu utratę renty, którą mogłoby ono ściągnąć jako właściciel ziemi przy użytkowaniu rolniczym ziemi; 2) według ustawy z 1923 r. renta podstawowa była ustalana na podstawie przeciętnej czystej dochodowości gruntów rolniczych przylegających do terenów zabudowy miejskiej. Natomiast nowy projekt sankcjonując praktykę Centralnej Komisji Ocen mówi o stawkach renty podstawowej nie tylko w odniesieniu ziemi do dochodowości podmiejskich gruntów rolniczych, ale również i dochodowości działek położonych na peryferiach miasta, a wiąc ogrody warzywne itd.[35]

[35] Według Kokszajskiego Ludowy Komisariat Finansów zakładał, że renta podstawowa z gruntów miejskich, a więc renta wynikająca z dochodowości podmiejskich gruntów rolniczych, kształtuje się nie tylko w uzależnieniu od jakości gleby itp. cech, ale również w uzależnieniu od gęstości zaludnienia, od zamożności,

Tymczasem w „Izwiestiach CIK" z 27 VIII 1927 r. zostały opublikowane „zasady ściągania renty z gruntów miejskich". Podstawy tych zasad stanowiła zupełnie inna idea niż ta, która legła u podstaw ustawy z 12 XI 1923 r. i która zachowała się w dużej mierze w projekcie z 30 IV 1927 r. (projekt ten zresztą nie wszedł w życie). Nastąpiło przekazanie całej renty z gruntów miejskich do budżetów rad terenowych. Obowiązkowe płatności za wykorzystywanie gruntów miejskich dotyczą wszystkich użytkowników, których łączą stosunki dzierżawne z radami miejskimi. Płatności te nazywano rentą [36] ściąganą jako podatek. Nowe zarządzenie znosi także rentę podstawową i podział renty na podstawową i dodatkową. Następuje zniesienie płatności rentowych skarbowi państwa przez rady miejskie. Podobnie jak poprzednio zwalnia się od uiszczania podatku wszystkie grunty, które nie mogą przynosić jakiegokolwiek dochodu (stadiony sportowe, działki zajęte przez budynki państwowe, budynki organizacji społecznych itd.).

Likwidację podziału renty na podstawową i dodatkową, podziału nie zdającego egzaminu w praktyce, potwierdzał dekret Centralnego Komitetu Wykonawczego i Rady Komisarzy Ludowych z 23 XI 1930 r. o opodatkowaniu budów i rencie gruntowej, który wprowadzał jednolite stawki renty dla dziesięciu klas w osiedlach miejskich. Wewnątrz takich osiedli dzielono grunty na cztery kategorie — na podstawie kierunku użytkowania gospodarczego — każdej klasie odpowiadała określona stawka renty. Obliczanie renty zostało więc znacznie uproszczone.

W latach trzydziestych obliczanie renty za użytkowanie gruntów znajdujących się pod zabudową miejską nie ulegało zmianom. Zostało ono jeszcze bardziej uproszczone na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 10 IV 1942 r. o lokalnych podatkach i płatnościach. Dekret ten przewidywał pobór opłat, zwanych także rentą gruntową, uiszczanych przez przedsiębiorstwa państwowe, instytucje społeczne i innych użytkowników z tytułu wykorzystywania gruntów miejskich i gruntów o specjalnym przeznaczeniu. Sumy te szły do budżetów terenowych na finansowanie szkół, szpitali itd. Dla określenia rozmiarów tych płatności, które państwo kierowało do budżetów terenowych, stosowano metodę właściwą

---

od administracyjnego znaczenia miasta itp. Faktyczne czynsze dzierżawne za podmiejskie grunty rolnicze nie zależą — według Kokszajskiego — ani od wielkości miasta ani od jego znaczenia administracyjnego. A zatem łącząc miasta w grupy na podstawie ich charakteru i wielkości Ludowy Komisariat Finansów nie przybliża się do rozwiązania kwestii rentowności otaczających miasto gruntów, dochodowość których powinna stanowić podstawę do wyznaczania stawek renty podstawowej. Por. I. Kokszajski: *K woprosu o pieriesmotrie zakona o wzimanii rienty s gorodskich ziemiel*, „Kommunalnoje Dieło", 1925, nr 17.

[36] I. Kokszajski: *O pieriedacze wsiej rienty miestnym sowietam*, „Kommunalnoje Dieło", 1927, nr 10—11.

rencie gruntowej, tj. według wielkości powierzchni przy zróżnicowaniu stawek. Wszystkie wchodzące w grę obszary zostały podzielone na sześć klas w zależności od administracyjnego znaczenia osiedla i jego liczby mieszkańców, rozwoju handlu i przemysłu w mieście oraz innych warunków ekonomicznych. Najwyższa stawka za m^2 w klasie I wynosiła 18 kopiejek, zaś najniższa stawka (w klasie VI) — 4 kopiejki. Dekret z 10 IV 1942 r. stanowi ukoronowanie ewolucji prawodawstwa radzieckiego w sprawie renty gruntowej, której obliczanie ulegało poważnym zmianom w ciągu 19 lat. Skomplikowany system liczenia renty wprowadzony w 1923 r. nie wytrzymał próby czasu i został zastąpiony systemem maksymalnie uproszczonym.

Na mocy zarządzenia z 12 VI 1959 r. państwowe i społeczne organizacje i instytucje zostały w ogóle zwolnione od płacenia renty gruntowej; obowiązek ten spoczywa jednak nadal na przedsiębiorstwach spółdzielczych. Również obywatele Związku Radzieckiego otrzymujący przydział działek budowlanych wnoszą opłaty za każdy ar gruntu (wysokość opłaty zróżnicowana jest w zależności od innych warunków ekonomicznych).

Wszystko to, co przedstawiliśmy powyżej na temat płatności rentowych z tytułu użytkowania gruntów miejskich, pozwala na wyciągnięcie wniosku, że wkrótce po zwycięstwie Rewolucji Październikowej w ZSRR wprowadzono (z pewnymi wyjątkami) odpłatne użytkowanie ziemi miejskiej. Jeśli w okresie wprowadzania płatności rentowych w 1923 r. panowało ogólne przekonanie, że renta stanowi opłatę za użytkowanie ziemi, to po wydaniu dekretu z 10 IV 1947 r. wysunięto pogląd [37], że „renta gruntowa" nie jest opłatą za użytkowanie ziemi państwowej, lecz jest

---

[37] Rentowy charakter tego podatku neguje np. J. Kozdojew: *Ziemielnyje otnoszenija w socialisticzeskich stranach*, Moskwa 1960.

W związku ze zróżnicowaniem stawki opłaty za ziemię od 18 do 4 kopiejek za 1 m^2 Kozdojew zapytuje, czy „nie nabiera tu charakteru rentowego zróżnicowana nadwyżka, tj. zróżnicowany dochód dodatkowy dla społeczeństwa. Oczywiście, nie. Wszechwłaścicielem ziemi jest państwo i ono pobiera od swoich przedsiębiorstw państwowych rentę gruntową i w całości przekazuje ją budżetom lokalnym, tj. w całości przekazuje ją radom miejscowym, które nie są właścicielami ziemi. Jest rzeczą zupełnie oczywistą, że ta renta gruntowa nie jest rentą pod względem swego charakteru, że nie ma tu żadnego stosunku rentowego pomiędzy radami lokalnymi a przedsiębiorstwami państwowymi. Renta gruntowa jest w danym wypadku tylko metodą określania (na podstawie wielkości powierzchni ziemi) tej części dodatkowego dochodu różniczkowego, którą państwo przeznacza dla budżetu lokalnego. Metodę tę wykorzystuje się dla redystrybucji podatku dodatkowego na rzecz budżetów lokalnych. Społeczne organizacje również uiszczają gruntową rentę budżetom lokalnym, ale nie jest to renta, tylko podatek obliczany na podstawie wielkości powierzchni ziemi, jaką zajmuje organizacja społeczna. Podatek ten został nazwany rentą gruntową nie dlatego, że jest on formą renty, lecz wyłącznie z powodu metody jego obliczania na podstawie wielkości powierzchni ziemi". *Ibid.*, s. 214.

takim samym podatkiem, jak podatek rolniczy. Z poglądem tym można zgodzić się lub nie, jednakże nie można przeczyć temu, że renta gruntowa w miastach wykazywała zasadnicze zmiany tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.[38] Po pierwsze — od 1923 r. stawki renty gruntowej stopniowo zmniejszały się w wyrażeniu absolutnym (pieniężnym). Po drugie — zmniejszały się stawki renty gruntowej w porównaniu ze stawkami czynszu dzierżawnego. Jeśli w latach dwudziestych stawki renty gruntowej były wyższe od stawek czynszu dzierżawnego, to obecnie są one znacznie niższe od stawek czynszu. Po trzecie, jeśli w okresie początkowym zwalniano od obowiązku płacenia renty stosunkowo wąski krąg użytkowników ziemi, to z biegiem czasu krąg ten stale rozszerzał się, obecnie renta gruntowa jest ściągana w ZSRR głównie z działek, na których znajdują się domy mieszkalne obywateli oraz budynki niektórych organizacji spółdzielczych. Wszystko to wskazuje na wyraźną tendencję porzucania zasady odpłatnego użytkowania gruntów znajdujących się pod zabudową miejską i przechodzenia do zasady bezpłatnego użytkowania tych gruntów.

3. Przed 1930 r. obowiązywały w ZSRR opłaty za eksploatację bogactw naturalnych[39] płacone przez przemysł państwowy, a także opłaty za użytkowanie lasów, torfowisk, terenów rybackich itd. Opłatę w postaci sztywnych stawek za jednostkę wydobytych kopalin odprowadzał do budżetu przemysł naftowy, węglowy i metalowy. I tak od 1923 do 1927 r. obowiązywały płatności: za eksploatację kopalin po raz pierwszy płacono 0,5 rubla za 1 ha oraz udział w wartości wydobywanego surowca od 1% (żelazo, nikiel, miedź) do 3% (węgiel kamienny) i 5%(nafta). Za eksploatację kopalin w roku drugim i następnych płacono od 1 do 4 rubli za 1 ha, zaś udział w wartości wydobywanego surowca pozostawał bez zmian. W 1927 r. wprowadzono uproszczony tryb opłaty za wykorzystywanie kopalin. Przedsiębiorstwa płaciły państwu jedynie część wartości faktycznego wydobycia surowca. W ten sposób dochody budżetu ZSRR w 1928/29 r. wyniosły z tytułu opłat za kopaliny 65,6 miliona rubli, z tytułu opłat za wykorzystywanie terenów rybackich i łowieckich — 20,3 mln, z tytułu opłat za eksploatację torfowisk — 1,6, zaś z tytułu taksy leśnej — 307,6 mln. Wszystkie te rodzaje dochodów budżetowych stanowiących w swej istocie płatności rentowe (ściśle biorąc — odmiany renty różniczkowej) istniały do 1930 r. Przeprowadzona w 1930 r. reforma

[38] Por. W. P. Balezin: *Prawowyj rieżim ziemiel gorodskoj zastrojki*, Moskwa 1963, s. 23.

[39] Były one ustalane w zależności od całokształtu warunków określających zróżnicowany dochód od takiej eksploatacji. Por. B. Potsornicz: *K woprosu o dochodach „rientnogo charaktiera”*, „Wiestnik Finansow”, 1929, nr 7.

podatkowa zniosła niemal wszystkie istniejące płatności rentowe i wprowadziła jeden podatek obrotowy.[40]

W celu neutralizacji wpływu warunków naturalnych na wyniki gospodarowania przedsiębiorstw przemysłu wydobywczego stosowano również takie środki, jak np. system podwójnych cen i inne. Środki te oceniane są obecnie jako niedostateczne. Aby usunąć wpływ czynników naturalnych na zysk w przemyśle i racjonalnie wykorzystywać bogactwa naturalne kraju, należy — zdaniem radzieckiego ekonomisty Szkałowa — wprowadzić opłatę pieniężną za eksploatację złóż, przy czym stawki powinny być zróżnicowane w zależności od jakości i położenia tych złóż. Płatna eksploatacja złóż byłaby analogiczna do taks leśnych. Również opłata za zasoby wodne oraz za zatapianie użytków rolnych przy budowie elektrowni wodnych pozwoliłaby ustalić rzeczywisty koszt własny energii elektrycznej i jej ekonomiczną efektywność w porównaniu z energią dostarczaną przez elektrownie cieplne. Zróżnicowana opłata za ziemię utrudniałyby wykorzystanie żyznych gruntów zajmowanych pod zabudowę przedsiębiorstw i miast (jak podaje Szkałow, skupienie zabudowy w ZSRR jest dwukrotnie mniej ekonomiczne niż za granicą).[41]

4. Po reformie podatkowej w 1930 r. zachowały się jednak wprowadzone już wcześniej t a k s y l e ś n e, tj. pieniężne stawki oceny drewna na pniu (przez pierwsze pięć lat po rewolucji nie było żadnej opłaty pieniężnej za drewno, które uzyskiwano bezpłatnie), jako samodzielny rodzaj płatności do budżetu, występujący obok podatku obrotowego. Stanowią one niewątpliwie odmianę renty różniczkowej (Marks stawiał znak równości pomiędzy właściwą rentą różniczkową a leśną). Renta tworzy się nie tylko w rolnictwie, ale również i w leśnictwie, gdzie ziemia występuje również jako główna siła produkcyjna. Wysokość taks leśnych zróżnicowana jest w zależności od położenia miejsc wyrębu, odległości od szlaków komunikacyjnych, naturalnych warunków pozyskiwania i jakości drewna. Taksa leśna jest ceną 1 metra kubicznego drzewa na pniu, płaconą państwu przez przedsiębiorstwo wyrębu lasów, która będąc po-

---

[40] Zdaniem S. Stolarowa termin podatek obrotowy nie odpowiada ekonomicznej treści tego rodzaju dochodów państwowych, są to bowiem płatności przemysłu o charakterze rentowym. „Co zmieniło się od zmiany nazwy — od tego — że poprzednie płatności rentowe zmieszano z podatkami i wszystko to razem wzięte zaczęto nazywać podatkiem obrotowym? W istocie nic nie zmieniło się i kiedy kto będzie badał historię powstania podatku obrotowego słusznie stwierdzi, że w składzie obecnego podatku obrotowego mieści się częściowo renta różniczkowa. Ściślej mówiąc, istniejący podatek obrotowy od produktów naftowych, gazu i energii elektrycznej nie jest niczym innym jak zakamuflowaną rentą różniczkową z terenów ropo- i gazonośnych oraz z zagłębi węglowych" (S. S t o l a r o w: *O cenach i cenoobrazowanii w SSSR*, Moskwa 1963, s. 208).

[41] Por. „Prawda" z 1 VIII 1964 r.

zycją nakładów wchodzi do kosztów własnych. Ekonomiczny sens taksy leśnej polega na tym, że spełnia ona rolę bodźca stymulującego branie w eksploatację nowych i mało eksploatowanych masywów i że stanowi ona przykład uwzględnienia czynnika naturalnego i transportowego w polityce cen.

W dawnej przeszłości lasy (dziewicze) stanowiły specyficzną postać przemysłu wydobywczego w sensie ekonomicznym nie różniły się od eksploatacji kopalin. Z czasem jednak lasy w coraz mniejszym stopniu zachowują cechy przemysłu wydobywczego, przekształcając się w specyficzną gałąź produkcji ziemiopłodów. W odróżnieniu od ceny drewna pochodzącego z lasów hodowanych przez przedsiębiorstwa przemysłu leśnego, gdzie towarowa forma drzewostanu na pniu w momencie wyrębu niczym nie różni się od towarowej formy innych produktów pracy ludzkiej [42], cena drewna pozyskiwanego z lasów dziewiczych nie wyraża wartości, gdyż drzewostan na pniu w lasach dziewiczych nie ma wartości. Jest on dany bezpośrednio przez przyrodę i stanowi tylko wartość użytkową [43], choć drzewa wyrastające w miejscach położonych bardziej wygodnie dla transportu umożliwiają obniżkę nakładów i oszczędność pracy. Oczywiście, w przypadku lasów zagospodarowanych przez państwo taksa leśna (praktyczna renta) nie pokrywa się z rentą leśną będącą formą gruntowej renty różniczkowej. Taksa leśna jest bliska pojęciu czynszu dzierżawnego za użytki leśne, który obok renty różniczkowej może obejmować także kompensatę nakładów państwa na gospodarkę leśną, zyski przedsiębiorstw wyrębu lasów („lespromchozów") itp. Jednakże rozmiary taksy leśnej nie są określone przez nakłady na gospodarkę leśną, lecz przede wszystkim przez rozmiary renty leśnej.

Taksa leśna jest pieniężnym wyrazem tej oszczędności pracy, jaką osiąga się wskutek bardziej sprzyjających warunków przyrodniczych pozyskiwania drewna, lub też bardziej korzystnych warunków ekonomicznych, tj. przy stosunkowo wyższej efektywności nakładów dodatkowych. Wielkość tej oszczędności zależy od różnicy pomiędzy społecznymi kosztami produkcji, tj. kosztami produkcji na najgorszych działkach leśnych, a indywidualnymi kosztami produkcji. Oczywiście, taksa leśna nie jest jedynym sposobem ściągania renty leśnej (różniczkowej), gdyż można wykorzystywać w tym celu mechanizm cen strefowych, których efektywność byłaby jednak niższa, zaś problem jest ten sam.

---

[42] Drzewostan na pniu, wyrosły na miejscu dawnych poręb, w takim lesie wykazuje analogię nie z ziemią, lecz z bydłem, o czym pisał jeszcze Marks.

[43] W swoim czasie Ricardo twierdził, że drzewa stojące w lesie są „mającym wartość towarem". Marks polemizował z nim w tej sprawie w teoriach wartości dodatkowej.

5. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że mimo pryncypialnej negacji takiego punktu widzenia — ze strony oficjalnej nauki ekonomicznej — CSU szacował rozmiary bogactwa społecznego ZSRR uwzględniając także ziemię, nie będącą wszak towarem wytworzonym ręką ludzką nie tylko w postaci ewidencji naturalnej, lecz i w formie wyceny wartościowej. I tak w celu porównania bogactwa ZSRR z bogactwem krajów kapitalistycznych i Rosji przedrewolucyjnej stosowano kilkakrotnie umowną wycenę ziemi. W 1936 r. została dokonana wycena zasobów produkcyjnych ZSRR z włączeniem wartości ziemi.[44]

W publikacji tej przedstawiono dane o społecznej strukturze zasobów produkcyjnych w 1928 i 1936 r. (w %% całości) z włączeniem do tych zasobów ziem użytkowanych rolniczo i podlegających eksploatacji lasów. Opracowanie danych o strukturze musiało być poprzedzone szacunkami absolutnych wielkości zarówno tych zasobów produkcyjnych, które były wytworzone pracą ludzką, jak szacunkami pieniężnymi gruntów i lasów. Jednakowoż nie są znane ani otrzymane liczby absolutne, ani przesłanki teoretyczne oraz metody wyceny ziemi, którymi posługiwali się autorzy tych obliczeń. Stąd też trudno jest stwierdzić, jaka jest wartość poznawcza osiągniętych liczb, lub wykorzystać owo doświadczenie w zakresie wyceny zasobów naturalnych. Nawiasem mówiąc, występują zasadnicze różnice zdań między ekonomistami radzieckimi co do tego, czy ziemia stanowi składnik bogactwa narodowego. Część z nich uważa (jak np. E. N. Frejundt), że praca nie jest jedynym źródłem materialnego bogactwa, że bogactwo narodowe obejmuje: 1) wszystkie materialne dobra kraju, w których uprzedmiotowiona jest praca ludzka oraz 2) naturalne bogactwa kraju (ich wielkość może być ewidencjonowana tylko w jednostkach fizycznych). Inni (Notkin, Kronned, Wajnsztejn, Kiriczenko) twierdzą, że bogactwo narodowe obejmuje tylko i wyłącznie nagromadzone dobra materialne stanowiące wytwór pracy ludzkiej. Według tych ekonomistów wielkość bogactwa narodowego mierzy się przeto ilością pracy zakumulowanej w poszczególnych jego elementach, przy czym — według Kiriczenko[45] — określenia wielkości bogactwa społecznego nie należy mieszać ze wskaźnikami efektywności wykorzystywania poszczególnych elementów bogactwa, jak np. ekonomiczny efekt wykorzystywania różnych gruntów w rolnictwie może znaleźć wyraz w różnej wielkości produkcji czystej na jednostkę nakładów. Ale wskaźnik tego miałby wyrażać tylko różnice ekonomicznej urodzajności poszczególnych gruntów, a nie wielkość elementów bogactwa społecznego.

Również w okresie wcześniejszym była w CSU przeprowadzona ocena ziemi w formie wartościowej (pieniężnej) z okazji sporządzania pierwszego

[44] Por.: *20 let sowietskoj własti,* Moskwa 1938, s. 9.

[45] W. N. Kiriczenko: *Nacionalnoje bogatstwo SSSR,* Moskwa 1964, ss. 7—46.

bilansu gospodarki narodowej ZSRR w 1923/24 r., gdzie dane o bogactwie społecznym — środkach produkcji, zasobach naturalnych itp. — stanowiły punkt wyjścia przy opracowywaniu planów gospodarczych i opracowaniu schematów reprodukcji.

W wyniku uchwały rządu radzieckiego CSU zaczął w 1924 r. opracowywać bilans gospodarki narodowej za 1923/24 r. W 1926 r. CSU wydał wielką monografię obejmującą w wyrażeniu wartościowym tablice: kapitałów, bilans produkcji i podziału produktu społecznego, dochód narodowy i — po raz pierwszy w świecie — szachownicowy bilans spożycia produkcyjnego. W komentarzu do opracowanego bilansu gospodarki radzieckiej stwierdza się, że nie jest możliwe ustalenie drogą bezpośrednią „cenności" ziemi znacjonalizowanej, która przestała być umownym towarem.[46] Można tylko warunkowo określić „cenność" opierając się na cenach istniejących przed rewolucją. Innymi słowy, można wyjaśnić, jaka byłaby „cenność" ziemi w 1923/24 r., gdyby sprzedawano ją po cenie okresu przedrewolucyjnego. Jednakże istnieje i inna droga określenia „cenności" ziemi. Przestając być w ZSRR towarem ziemia nie przestaje przynosić takiej czy innej renty stanowiącej element czystego dochodu gospodarstw. Określiwszy wielkość renty gruntowej i kapitalizując ją na podstawie właściwego dla danego kraju procentu od kapitału można określić umownie cenę ziemi — zakłada to podział dochodu rolniczego na części składowe (rentę, zysk i opłatę pracy). Nastręcza to jednak bardzo poważne trudności w ZSRR z jego wieloukładową ekonomiką, dużym udziałem gospodarki półnaturalnej. Nie mając możności — przy dokonywaniu pierwszej próby bilansu gospodarki radzieckiej — wykonania takiej pracy, trzeba z konieczności zrezygnować z określenia wielkości renty gruntowej, a więc i z określenia ceny ziemi w drodze kapitalizacji renty.

Dla określenia fakultatywnej cenności ziemi ZSRR w 1923/24 r. trzeba było uciec się do cen „przedrewolucyjnych", konkretnie z lat 1910—1914. „Ogólna cenność" wszystkich użytkowanych i nadających się do użytkowania w całym ZSRR została określona na 59 630,2 miliona rubli przedwojennych. Dla otrzymania obrazu „cenności" ziem, które można uważać za faktycznie użytkowane przez ludność, a więc ziem, które ludność faktycznie eksploatuje i z których ciągnie taki czy inny dochód, niezbędne jest dokonanie pewnej korekty, przy czym — jak można przypuszczać — wzięto pod uwagę paralelizm, jaki istnieje pomiędzy wysokością cen ziemi a gęstością zaludnienia kraju. Opierając się na ogólnej ilości ziemi i ogólnej ilości ludzi obliczono dla każdego poszczególnego rejonu „cenność" ziemi na głowę ludności. Porównanie takich danych z poszczegól-

[46] J. Blachar: *Cennost' ziemiel* [w:] *Bałans narodnogo chozia*j*stwa Sojuza SSR 1923—1924 goda*, pod red. P. I. Popowa, Trudy CSU, t. XXIX, Moskwa 1926, ss. 71—75.

nych rejonów uzasadniło wniosek, że w rejonach kresowych (Syberia, Kirgizja) otrzymano zbyt wysoką „cenność" ziemi na głowę ludności, a to wskutek wyjątkowo małej gęstości zaludnienia. Uznano, że znaczne połacie ziem kresowych nie były faktycznie wykorzystywane. W celu określenia bardziej uzasadnionej dla ziem kresowych „cenności" ziem faktycznie użytkowanych uznano za możliwe przyjęcie dla ziem kresowych przeciętnej „cenności" ziemi na głowę ludności w rejonach przyległych, w odniesieniu do których można było przyjąć, że ziemia jest tam faktycznie użytkowana przez ludność. Stosując powyższą metodę obliczono, że „cenność" ziem faktycznie zagospodarowanych przez ludność wynosiła w całym Związku Radzieckim 50 204,2 mln rubli, a więc sumę znacznie mniejszą niż w wariancie pierwszym (o 15,8%).

6. Teoretyczne rozważania na temat roli ziemi w rachunku ekonomicznym w socjalizmie prowadzone są w niniejszej książce na określonym szczeblu abstrakcji, a mianowicie przy założeniu, że istnieje tylko jedna, tj. państwowa forma przedsiębiorstw rolnych (abstahowanie od występowania przedsiębiorstw spółdzielczych jest teoretycznie dopuszczalne; uwzględnienie ich byłoby niezbędne przy konkretyzacji niektórych tez teoretycznych). W związku z tym zupełnie na marginesie zauważmy, że radziecka polityka rolna zawierała i zawiera elementy uwzględniania wpływu czynników naturalnych na wyniki działalności produkcyjnej spółdzielczych gospodarstw rolnych i intensywnego wykorzystywania zasobów naturalnych. Przekazując kołchozom ziemię w bezpłatne użytkowanie państwo radzieckie mówi tym samym, że nie będzie ściągać czynszu dzierżawnego, niezależnie od jej jakości. Ale nie oznacza to, że państwo rezygnuje całkowicie z renty różniczkowej i pozostawia ją całkowicie do dyspozycji kołchozów. Lenin stwierdził, że po nacjonalizacji ziemi cała renta stanie się mieniem ogólnospołecznym. Znalazło to później swoje odzwierciedlenie w podpisanym przez Lenina dekrecie z 19 II 1918 r. o socjalizacji ziemi, przewidującym ściąganie renty różniczkowej na rzecz państwa. O ile ekonomiczna realizacja prywatnej własności ziemi polegała na otrzymywaniu renty w postaci zwyczajnej lub renty skapitalizowanej, to ekonomiczna realizacja ziemi znacjonalizowanej jest kwestią polityki podatkowej, polityki cen itd., choć renta i w socjalizmie jest ekonomiczną formą realizacji własności ziemi.

Należy zwłaszcza podkreślić środki mające na celu n e u t r a l i z a c j ę w p ł y w u w a r u n k ó w n a t u r a l n y c h n a w y n i k i g o s p o d a r o w a n i a. Tak np. wprowadzając zasadę hektarową dostaw obowiązkowych płodów rolnych w latach 1940—1957 państwo radzieckie miało na celu stymulowanie bardziej racjonalnego wykorzystywania ziemi w kołchozach i ściąganie płatności rentowych (zróżnicowanych odpowiednio do warunków naturalnych w poszczególnych gospodarstwach). Wy-

sokość dostaw obowiązkowych ustalano dla kołchozów niezależnie od tego, jaka część gruntów ornych była faktycznie uprawiana, co zmuszało kołchozy do intensywniejszego wykorzystywania przekazanych im ziem. Jednakże niesłychanie niskie ceny skupu produktów rolnych nie mogły stymulować rozwoju produkcji w kołchozach (pewnym wyjątkiem były znacznie wyższe ceny skupu kontraktacyjnego). Zniesienie zasady hektarowej sprzedaży produktów rolnych daje wprawdzie możność zwiększenia skupu w kołchozach silniejszych, a tym samym obniżenia skupu w kołchozach słabych i dzięki temu poprawy ich sytuacji (masa renty przekazywanej państwu przez kołchozy słabe za pośrednictwem systemu cen spada, a masa renty ściąganej przez państwo od kołchozów silnych rośnie), jednakże nie przyczynia się do neutralizacji wpływu warunków naturalnych na wyniki gospodarowania kołchozów.

Obecnie uwzględnianie czynnika wydajności naturalnej — za pośrednictwem systemu redystrybucji renty różniczkowej — oparte jest głównie na strefowym zróżnicowaniu cen skupu produktów rolnych. Mankamentem ściągania renty różniczkowej przy pomocy strefowego zróżnicowania cen skupu jest to, że i w obrębie poszczególnych stref są bardzo poważne różnice glebowe pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami (niekiedy większe nawet niż pomiędzy strefami). Natomiast nie jest konsekwentnie kojarzona polityka cen strefowych z płatnościami rentowymi w postaci podatku zróżnicowanego odpowiednio do warunków naturalnych w poszczególnych gospodarstwach.

Przy systemie ściągania podatku od kołchozów, jaki istniał do 1965 r., stosunkowo więcej dochodu płaciły te gospodarstwa, które znajdowały się na gruntach gorszych. Gdyby jednak dochód ten był obliczany od dochodu czystego po zróżnicowanych stawkach, wówczas stałby się on instrumentem ściągania renty.

Istnieją więc dwa główne sposoby ściągania dochodów rentowych: za pośrednictwem cen i metod finansowych (podatek). W poprzednim okresie preferowano w ZSRR mobilizację dochodów rentowych za pośrednictwem cen. Obecnie coraz większego znaczenia zdają się nabierać metody finansowe. Podatek rolniczy jest formą ściągania renty gruntowej. Marks wskazywał nawet, że w warunkach państwowej własności ziemi renta i podatek pokrywają się, albo mówiąc ściślej, nie istnieje wówczas żaden podatek rolniczy, który różniłby się od renty gruntowej.

Zwolennikiem wykorzystywania renty różniczkowej jako kategorii dystrybucyjnej jest ekonomista radziecki W. P. Szkredow. W czerwcu 1965 r. na konferencji w Moskwie, poświęconej doskonaleniu planowej organizacji produkcji socjalistycznej, wysunął on postulat przekształcenia renty gruntowej w efektywny instrument ekonomiczny. W praktyce społeczeństwo nie zna rzeczywistej wielkości renty różniczkowej, a to po-

zbawia państwo możliwości wykorzystywania jej jako instrumentu kierowania rozwojem rolnictwa. Niezbędne jest więc znalezienie takiej realnej i wyodrębnionej formy wyrażenia renty różniczkowej, która odpowiadałaby jej istocie. Najbardziej odpowiednią formą dla przekształcenia dodatkowego dochodu w rentę różniczkową byłaby opłata na użytkowanie ziemi (przez kołchozy i sowchozy). Pozwoliłoby to przezwyciężyć braki, jakie rodzi zróżnicowanie cen. Wyodrębnienie renty możliwe jest także w postaci podatku gruntowego, ale odpłatne użytkowanie ziemi jest bardziej właściwe, gdyż nadaje ono ziemi określoną „cenność ekonomiczną" i lepiej przyczynia się do racjonalnego wykorzystywania gruntów. Przejście do odpłatnego użytkowania czyni dzierżawę ziemi praktycznie celową i dostępną, tj. przekazanie jej w krótkookresowe użytkowanie — pod kontrolą państwa — innemu kołchozowi lub sowchozowi wówczas, kiedy stały użytkownik nie może jej sam uprawiać (płatne użytkowanie ziemi czyni, oczywiście, rzeczą konieczną jej wycenę pieniężną).[47]

Zdaniem niektórych ekonomistów radzieckich (np. Bronsztejna[48]) zastosowanie specjalnego podatku rentowego dla gospodarstw zajmujących grunty bardziej urodzajne jest niewątpliwie doskonalszą formą mobilizacji renty różniczkowej dla potrzeb państwa niż mechanizm cen. Pozwala bowiem na bardziej zróżnicowane podejście do poszczególnych grup gospodarstw rolnych i uwzględnianie różnic w urodzajności gleby, gdy tymczasem możliwości rejonizacji cen są ograniczone (negatywne skutki nadmiernego terytorialnego zróżnicowania cen). Ustalenie stawek podatku rentowego nie oznacza — w istocie — nic innego jak przejście do swoistej formy opłaty za ziemię. Ściąganie renty różniczkowej jest tak czy inaczej realizowane, chodzi więc raczej o zastąpienie mechanizmu cen mechanizmem podatkowym.

Проблема учета фактора земли в хозяйственной практике СССР

Резюме

В СССР и странах народной демократии национализированная земля используется бесплатно и не учитывается в экономическом расчёте рыночного типа. Земля не учитывается также в экономическом расчёте эффективности капиталовложений и в экономическом расчёте, касающемся эксплуатационной деятельности промышленных и сельскохозяйственных предприятий. Это создает препят-

---

[47] Por. „Woprosy Ekonomiki", 1965, nr 9, s. 155.

[48] Por. np. M. Bronsztejn: *Prirodno-ekonomiczeskije razliczija w kałchoznom proizwodstwie i cenoobrazowanije* [w:] *Uczot prirodnogo i geograficzeskogo faktorow w cenoobrazowanii*, Moskwa 1964.

ствие на пути рационального использования фактора земли для разных альтернативных целей и дает стимул для теоретических исследований, для определения цены земли в социалистическом хозяйстве. В качестве исходного пункта для этих исследований можно принять примеры учета фактора земли в хозяйственной практике СССР.

В статье проанализированы наиболее важные исторические факты, свидетельствующие о применении своеобразной платы за землю. Это касается оплачиваемого использования земли в совхозах в 1923—1927 гг., платы за использование городских земель, рентной платы за эксплуатацию шахт в 1923—1927 гг., лесных такс, а также экономических инструментов, применяемых для нейтрализации влияния естественных условий на результаты хозяйствования в колхозах.

Problème de la prise en considération du sol comme facteur économique dans la pratique de l'économie en URSS

Résumé

La terre nationalisée en URSS et dans les pays de démocratie populaire se trouve hors du calcul économique et est utilisée gratuitement. En plus, elle n'est pas prise en considération dans le calcul économique de l'effectivité des investissements et dans celui qui concerne l'activité d'exploitation des entreprises agricoles et industrielles. Cet état de choses rend difficile l'allocation rationnelle du sol comme facteur économique entre les utilisations alternatives et force à initier les recherches théoriques de la fixation du prix de la terre dans l'économie socialiste. Le point de départ pour ces recherches peut être donné par les exemples de la prise en considération du sol comme facteur économique dans la pratique de l'économie en URSS. Le présent article fait l'analyse des faits historiques les plus importants qui témoignent de l'application d'un payement spécial pour le sol. Il concerne l'utilisation de la terre remboursable dans les sovkhozes soviétiques entre 1923 et 1927, le payement pour l'utilisation des terres municipales, les annuités pour l'exploitation des mines de 1923 à 1927, des taxes forestières et d'autres instruments économiques ayant eu pour but la neutralisation de l'influence des conditions naturelles sur les résultats de l'activité économique des kolkhozes.

Papier druk. sat. III kl. 80 g. Format 70 × 100 Druku str. 24
Annales UMCS Lublin 1966. LZGraf. im. PKWN, Lublin, Unicka 4 Zam. 3627. 7.XI.66
700 + 50 egz. P-1 Manuskrypt otrzymano 7.XI.66 Druk ukończono 24.VI.67